

# Acerbus Artifex, Pragniesz

tą drogą gdzieś przechodził cień  
poznałam w nim przyjaciela  
spokojnym krokiem wszedł na most  
chciał umrzeć rzekł "do widzenia"  
te słowa to był dla mnie cios  
stałam więc jak wryta  
"do widzenia" jeszcze raz  
nie mogłam się pogodzić z tym  
krzyknęłam z całej mocy  
"nie możesz odejść jako tchórz"  
"dlaczego?" - rzekł - "mam już dosyć"  
odwrócił się i poszedł w dal  
nie widzę go już wcale  
pewnie poszedł gdzieś na dno  
stój! stój! gdzie idziesz?  
tam naprawdę nie znajdziesz szczęścia  
stój! stój! gdzie idziesz?  
przecież tak naprawdę pragniesz żyć  
kolega nasz znacie go  
to ten co mu nie wierzę  
dwadzieścia parę lat chciał żyć  
lecz odejść wcale nie chce  
kłopoty zaś sprawiły to  
że łapę mu podrapał  
jego strasznie wielki kot  
mój inny kumpel też miał dość  
pijany był co prawda  
pod mostem wziął do ręki szkło  
tą drugą nim pochlastał  
to wcale nie był śmieszny żart  
gdy potem rzekł zwyczajnie  
"innym razem uda się"  
to prawda z życiem bywa tak  
że twardsze jest od muru  
lecz powiedz mi czy warto nim  
tak bardzo się przejmować  
możesz znaleźć z kumplem sklep  
i urznąć się na smutno  
bo tam w głębi pragniesz żyć  
stój! stój! gdzie idziesz?  
tam naprawdę nie znajdziesz szczęścia  
stój! stój! gdzie idziesz?  
przecież tak naprawdę pragniesz żyć!